

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Poczta na Kwartał Zł: 13

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

A N G L I A.

z Londynu 5 Stycznia.

Doniesienie o zdrowiu Królewskiem na dniu 2. b. m. ogłoszone, brzmi jak następuje: „Stan zdrowia N. Pana nie odmienił się wcale. Jest wesołym i w czerstwym zdrowiu.”

— Posiedzenia Parlamentu, nie będą otworzone przez Xięcia Rejenta, z powodu żaloby, którą po zmarłej Królowej przywdział. Otworzy je, Kommissja do tego wyznaczona. Słychać, że dla słabości Lorda Castlereagh, odłożone jeszcze zostaną.

— Jeden z Ministerjalnych dzienników przytacza następujące, ale bajeczne szczegóły ułożonej ucieczki Bonapartego, o której przed dwoma miesiącami rozeszła się po całej Europie pogłoska:

„Pewien okręt Amerykański, z pozoru rozbity, otrzymał pozwolenie zabawienia przez niejaki czas na wyspie S. Heleny, w celu przysposobienia się do dalszej podróży. W tej samej chwili Lekarz Bonapartego (O'Meara), pod pozorem słabości Cesarza, prosił osób przełożonych, aby go nie odwiedzały. — Bonaparte zy-

skawszy taką sposobność, wyszedł o północy z domu i przez rozmaite środki, siedm straży oszukawszy i ominawszy, do samego brzegu dostał się, z kąd za pomocą latarni dał znać oddalonemu nieco okrętowi, aby się po niego zbliżył: ale światło to, postrzegła poblizsza straż, przybiegła do brzegu i schwyciła Bonapartego, który odtąd z większą pilnością, lecz bez użycia ostrych środków, jest strzeżonym.”

— W Londynie, pokazała się w tych dniach karykatura następująca:

Odmalowano pod postacią kobiety, Wielką Brytanję na wozie Feba, ciągnionym przez cztery konie, oznaczające Europę, Azję, Afrykę i Amerykę. Kobieta ta, trzyma w ręku złote lejce, któremi konie prowadzi, a pocina je żelazną różgą. Na wozie zaś, wiezie wór pieniędzy.

— Mąż jeden, ogłosił we wszystkich gazetach Londyńskich, iż ma żonę na sprzedaż. Z tego powodu, wymienia wszystkie jej zalety.

— Wypis z listu odebranego z Madrytu na dniu 10 Grudnia:

„Od kilku tygodni, byliśmy bardzo niespokojnemi: W tej chwili ustala wprawdzie niespokojność nasza, ale przyczyny, których skutkiem była, nie ustaly dotąd i każą nam się jeszcze okropnych wy-

padków spodziewać. Wiadomy związek, jakkolwiek go nazwiemy, czy bandytami, czy buntownikami, czy Gierylasami (guerrillas), jest licznym i w całym kraju rozkrzewionym. Utrzymuje się w karności i opatrzone jest dostatecznie w broń i amunicję. Postępuje podług ułożonego przez siebie planu. Słychać nawet, iż na czele jego znajdują się biegli wojownicy, i ludzie dobrego imienia; a nadto, że wielu wojskowych w służbie Królewskiej będących, gotowych jest z nim się połączyć, skoro się sposobność zdarzy.

„Mówiono tu, iż związek rzeczony ułożył przed kilką dniami zamiar napadnięcia na Madryt i porwania Króla i jego rodziny; ale zamach ten odkrytym podobno został. Kilku z Ministrów zagranicznych, było z tej przyczyny w wielkiej obawie. Rozchodzi się teraz pogłoska, że Naczelnik związku, którego imię dotąd jest niewiadomem, odłożył wykonanie zamiarów swoich na czas późniejszy. — Wojakom rozkazano się zbliżyć do Stolicy; ale nie masz pułku któryby z terażniejszego Rządu był kontent; — w każdym owszem, znajduje się wielu Oficerów i żołnierzy, którzy jedynie tylko zmiany czekają i pragną. — Na wzór wolnych Mularzy; umówiono między sobą rozliczne znaki za pomocą których, osoby jednomysłące, w całym kraju porozumiewają się między sobą, a dotąd wszelka baczność Rządu i usiłowania w tej mierze Inkwizycji, próżnemi były.

„Związek po tyle razy wzmiankowany, nałożył już na kilka miast kontrybucje, niedawno był już tylko o pięć mil od Madrytu. Osoby do Dworu należące, starały się wszelkimi sposobami pokryć bojaźń; ale wydały ich środki przez Rząd użyte. Między innemi, rozkazano pocztom otwierać wszystkie listy. Wielki Inkwizytor dał nowe instrukcje swoim agentom.

Zabroniono wszystkich pism i książek za granicznych, a szczególnie angielskich. Nikt nie potrafi ani się odważyć przepowiedzieć, kiedy ta burza wybuchnie, lubo niewątpliwie wybuchnąć musi, i żadna siła zapobiedz jej już nie potrafi. Król zna dobrze terażniejsze położenie swoje i kraju” i t. d.

— Listy z Kadyxu z daty 10 Grudnia zawierają: iż Rząd zajmuje się z największą usilnością wyprawą przeciw Ameryce. — Wysłano Agentów do Stanów Zjednoczonych, w celu zakupienia żywności. Z Ameryki południowej, nie odebrano tu żadnych doniesień, i dla tego sądzą powszechnie, iż niepomyślne być muszą. Korsarze w ostatnich czasach, przyprawili Hiszpanję o stratę 700,000 funtów szterlingów (około 28 milionów Zł.)

Margrabia Irujo ułożył projekt do wyprawy przeciw Ameryce południowej; który Król przyjął i potwierdził. Podług zdania tego Ministra, należy w jednej chwili, rozpocząć walkę na wszystkich punktach, i jednym zamachem ukończyć tę długą wojnę. Aby przywieść do skutku takowy zamiar, potrzeba wystawić 10,000 ludzi przeciw Nowej Grenadzie i Venezueli; 8,000 mieć gotowych w Meksyku; 14,000 przeciw Rzpłtęj Buenos - Ayres i prowincjom la Plata; a 8,000 przeciw Chili. — Ogółem potrzeba Hiszpanji 40,000 wojska. W tym celu, ułożył Irujo odstąpić Rossji wyspy: Majorę, Minorę, Iviza i wyspy Balearskie; Hollandji siedm wysp Kanaryjskich; Anglii Kubę; a Francji Porto-Ricco, część Hiszpańską wyspy St. Domingo i wyspy Filipińskie. Za to zaś, otrzymać ma Hiszpanja, okręty i wszystko cokolwiek jest jej do przedsięwzięcia wyprawy potrzebne, a co ogółem, na sumę 30 milionów dolarów oszacowano.

W prawdzie, kraje które Hiszpanja chce odstąpić, daleko więcej są warte;

ale na układzie podobnym zyskałaby bardzo wiele, odstępując wysp mniej z położenia dla siebie dogodnych, a powracając za to w posiadłość rozległego i bogatego państwa. Irujo zapewnia, że jeśli układ ten przyjdzie do skutku, pokonanie Ameryki jest niewątpliwym; ale wiele osób, uważa go nieroztropnym.

— Podług odebranych z Ameryki południowej wiadomości, Admirał Brion zgromadził 25 okrętów w Margaritta, gdzie miał się z nim połączyć dnia 14. t. m. Lord Cochrane z 5. uzbrojonymi okrętami. Tak wielką siłą, pod dowództwem Lorda Cochrane, niewątpliwie rozstrzygnie niepodległość Ameryki. Jeśli Porto Cabello, zdobytem zostanie, co podług powszechnej pogłoski, najpierwszym jest celem Lorda, wtenczas Hiszpanie przymuszeni będą o pokój prosić.

— Arcy-Xiąże Maxymiljan, w teraźniejszej podróży, odwiedził miasto Plymouth, gdzie za pomocą Machiny, (diving bell — rodzaj dzwonu) spuszczał się na dno morza. Znajdując się na dnie samym, podjął kamień i zachował go sobie na pamiątkę.

H I S Z P A N J A.

z Madrytu dnia 28 Grudnia.

Dzień 26 Grudnia 1818 r. będzie dniem wiecznej żałoby dla całej Hiszpanji, wydarł jej bowiem Królowę, ozdobioną najpiękniejszymi zaletami, królowę, która była razem ozdobą tronu i wzorem cnót domowych. O godzinie 9 wieczorem, po półgodzinnem cierpieniu, zmarła ta najlepsza Monarchini. Cieszyli się poddani z bliskiego jej rozwiązania; ale inna była wola przeznaczenia. — Dziecko, które lekarze starali się wszelkimi sposobami uratować, żyło tylko kilka minut.

Zmarła Monarchini, Marja, Izabella, Franciszka, była córką Jana VI. Króla Por-

tugalskiego i Karoliny Burbon Infanki Hiszpańskiej, siostry Ferdynanda VII. Urodziła się dnia 19 Maja 1797 roku.

F R A N C J A.

z Paryża dnia 5 Stycznia.

Rozmaicie sądzono tu o przyczynach, które tak nagłą zmianę w Ministerjach zrzuciły. Pokazało się przecie, iż Xiąże Richelieu, schodząc z Urzędu, nie przestał być powszechnie szacowanym. Wiadomo już wszystkim, że Król, chciał mu Hrabiego Decazes na następcę przeznaczyć, ale Hrabia mimo nawet nalegań Xcia Richelieu, P. Lainé, z któremi jest zawsze w ścisłej przyjaźni, nie przyjął Urzędu pierwszego Ministra. Ten szlachetny postępek Hrabiego Decazes, zniewolił wszystkich serca dla niego, a razem przywrócił w publiczności dobre mniemanie o Xciu Richelieu, przeciw któremu rozmaite już rozgłaszano zarzuty.

Zdrowie Xięcia Richelieu, poprawia się codziennie. Powszechnie żałują, że Minister ten, który w ostatnich czasach tak bardzo przyłożył się do szczęścia Francji, porzuca Urząd. Słychać jednak, iż powrócić ma do służby, a mianowicie na Urząd Ministra Spraw Zagranicznych, ponieważ teraźniejszy Minister P. Dessole, nie piastował nigdy Urzędu Dyplomatycznego, a przeto będzie chciał się zapewne od tych obowiązków uwolnić.

— Margrabia Lally Tollendal, wstawiając się do Izby Parów o wynagrodzenie Xcia Richelieu, za położone przez Niego dla Kraju zasługi, oświadczył między innymi: „Do Was, Parowie Francji, należy, tego nieskażonego Ministra, najlepszego Obywatela, najszlachetniejszego Para, Męża, który chlubę Ojczyźnie, tronowi i Izbie przynosi, którego dziełem jest oswobodzenie Francji; do Was należy, wynagrodzić go za tyle zasług, a w

nagrodzić tak, aby nagroda godną była wdzięczności potężnego Narodu i zadowolnienia wielkiego Króla.”

Gdy podobną prozbę, P. Delessert do Izby Deputowanych na dniu wczorajszym ponawiał, rozkazał Prezes Izby przeczytać pismo Xięcia Richelieu, które mu z tego powodu tenże nadesłał, a którego treść jest następująca:

„Dowiedziałem się z Dzienników publicznych, iż wolą jest Izby, zaszczycić mię niezasłużoną nadgodą. Nie mogę zezwolić, aby dla mnie powiększone być miały ciężary, które tak mocno Francję uciskają. Pod czas urzędowania, szczęście podało mi sposobność wyrządzenia przysługi Francji, przez oswobodzenie jej od wojsk cudzoziemskich; ale jakież ogrom długów spadł z tego źródła na ojczyznę naszą! Zbyt wiele nieszczęść uciska Francję, zbyt wielu jest nieszczęśliwych obywateli, zbyt wiele strat poniósł kraj ten, abym miał spokojnie patrzeć, na wzrost majątku mojego, w tak smutnych okolicznościach. Dostyc dla mnie, jeśli zyskałem szacunek u Współ Obywateli, jeśli zjednałem sobie zadowolenie dobrego Króla, i gdy sumienie nie czyni mi żadnego wyrzutu”. i t. d.

Kilku z Deputowanych miało głos w tym przedmiocie. P. de Poate, powie-

dział między innemi: „Xiężę Richelieu, w dowód łaski Królewskiej, otrzymał najszacowniejszą nagrodę, wielki order Śgo Ducha. Nagroda taka wystarczyć powinna jego żądzy chwały. Okoliczność ta przypomina mi Grenadjera Francuskiego, którego Pulkownik chciał workiem pieniędzy za czyn waleczny wynagrodzić: Nie chcę pieniędzy, odpowiedział grenadjer, coś podobnego nie czyni się za pieniądze”.

Nie jednak dotąd nie postanowiono jeszcze w tym przedmiocie.

— Opowiadają o Jenerale Lafayette, że gdy go ktoś w rozmowie Margrabią nazwał, oświadczył: iż jest tylko Jeneralem i Obywatelem, a żadnego innego nie ma tytułu.

— Posel Dworu Hiszpańskiego doniósł Królowi na dniu 4 t. m. o śmierci swojej Monarchini; z tego powodu przywdzieje Dwór na trzy tygodnie żałobę.

TEATR NARODOWY.

W Niedzielę, dana będzie Opera z muzyką P. Nicolo: Czary bez Czarów, i Komedja: Szambelan Szarmancki.

DOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant. MAGIER.

Dnia rano.	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość w dnia na Wisle	
	ciepła	zimna	całe	linje	roczę:li:			lokcie	całe
19. Styczn:		2	27	4	5	Południo-Zachodni.	Pochmurno.		
20. Styczn:		5	27	6	8	Południo-Zachodni.	Srzon.		
21. Styczn:		4	27	6	7	Południowy.	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni.

Arbacia Kuciński, J. Morawski